

# Mesajah, Brudna Prawda

Tak wygląda brudna prawda  
Przemykasz oczy choć wiesz o niej od dawna  
Dobra droga choć nie łatwa  
Poświęcenia i wysiłku jest warta

Każdy marzy by tysiące twarzy mieć tysiące ról  
Jak chcesz zjechać daleko nie tnij życia kół na pół  
Drażni coś jak w oku sól próbujesz przytłumić ból  
Czujesz się jak życia król kiedy wokół Ciebie pełny stół  
A potem wyrzucasz chleb do śmieci  
Czy myślałeś ile dzisiaj pójdzie spać głodnych dzieci  
Przesyt i kryzys pytają Ciebie czy źle Ci  
Rewolucja w nas siedzi nie mów że jakoś to zleci

Tak wygląda brudna prawda  
Przemykasz oczy choć wiesz o niej od dawna  
Dobra droga choć nie łatwa  
Poświęcenia i wysiłku jest warta

Dlatego muszę smutną dla was nieść dziś treść  
Bo widzę ludzi w śmieciach nie mają co pić i jeść  
Politycy nie przestają głupot pleść ciągle plotą  
Lud karmiony głupotą a tych głupot mam po tąd  
Więc żyję jak najlepiej się da bo to nie bez znaczenia  
Świat się zmienia a Ty w nim nie bądź tym co nie ma nic do powiedzenia  
A świat się zmienia cały czas bądź taki sam  
Nie wchodź do Babilonu bram bram bram

Tak wygląda brudna prawda  
Przemykasz oczy choć wiesz o niej od dawna  
Dobra droga choć nie łatwa  
Poświęcenia i wysiłku jest warta

I popatrz w stronę Afryki tam głodni ludzie w pocie czoła  
harują abyś mógł Ty  
Z uśmiechem na twarzy kupić krwią splamione diamenty  
Czy dobrze Ci w roli oprawcy  
Za wszelką cenę spełniającego swoje sny  
I popatrz w przyszłość  
Gdzie obca Ci miłość drugiego człowieka bliskość  
A gdzie internet kreuje twą rzeczywistość  
Chcieliście wolności a dobrowolnie oddajecie im wszystko

Tak wygląda brudna prawda  
Przemykasz oczy choć wiesz o niej od dawna  
Dobra droga choć nie łatwa  
Poświęcenia i wysiłku jest warta